

Już w marcu rozpoczyna się rekrutacja na praktyki AIESEC, w ramach których można wyjechać do Ameryki Południowej, Afryki, Azji czy wschodniej i południowej Europy.

To doskonała okazja, by zdobyć doświadczenie zawodowe i jednocześnie spędzić czas w egzotycznym miejscu.

Rekrutacja do organizacji studenckiej AIESEC trwa do końca marca. Terminy wyjazdów zostały przygotowane tak, by po ich zakończeniu nie było problemów z powrotem na studia lub do pracy.

Uczestnicy mogą skorzystać z dłuższej, trwającej 3–6 miesięcy, praktyki, podczas której będą uczyć języka angielskiego w szkołach językowych lub pracować w firmie w dziale marketing, finanse, PR, HR itp. Mogą też wybrać krótszą, trwającą 6–8 tygodni, praktykę wolontariacką, która pozwoli im na naukę języka w szkołach oraz NGO lub na prowadzenie szkolenia.

Taki wyjazd może stać się wspaniałą przygodą, okazją do zetknięcia się z inną kulturą, tradycją, a także poznania nowych ciekawych ludzi. Warte podkreślenia jest także to, że AIESEC pomaga w załatwieniu formalności związanych z wyjazdem.

– Byłam w Suncuius w Rumunii, małej, ale malowniczej wiosce, do której dociera się po 3,5 godziny jazdy pociągiem z Cluj, w Transylwanii. Byłam animatorem na obozach „Adventure camps”. Zajmowałam się organizacją zabaw dla dzieci i planowaniem im czasu od 8.30 do 23.00. Było cudownie! Każdy tydzień to inny obóz, inna kadra. Week-



Archiwum AIESEC

– *endy przeznaczyłam na podróżowanie – opowiada o swojej przygodzie Dorota, krakowska studentka, która w lutym br. wróciła z wolontariatu AIESEC. – Bardzo polubiłam Rumunów. To bardzo mili i ciepli ludzie. Nie pamiętam dnia, żebym się nie śmiała. Zabawne sytuacje i przygody będę pamiętać do końca życia. Przekonałam się również, że sama Rumunia, a dokładnie Transylwania, to przepiękne miejsce. Byłam w Cluj, Brasov, w zamku w Bran (zamek Drakuli) i w Sigisoarze na festiwalu średniowiecznym. Unikatowy klimat, urocza architektura i nieco górzysty krajobraz – robi wrażenie. Mimo że Transylwania jest najchłodniejszym i najbardziej deszczowym regionem Rumunii,*

to i tak słońce świeciło przez cały czas mojego pobytu. Tak jakby specjalnie dla mnie – śmieje się Dorota, opisując miejsca, które miała okazję zobaczyć. – Miałam również możliwość podróżowania po innych europejskich krajach. Wraz z kolegą z Brazylii, którego poznałam na praktyce, pojechalśmy, na przykład, do Budapesztu.

Pozytywnie wspominają swoją praktykę również Kasia i Tomek, studenci, którzy wyjechali na Tajwan: – *W czasie miesięcznego pobytu w małej miejscowości Nanjho większość swojego czasu spędzaliśmy z dziećmi. Prowadziliśmy zajęcia z języka angielskiego, polskiego, opowiadaliśmy im również o Polsce i Europie, której nie znały. Razem jedliśmy, bawiliśmy się, jeździliśmy na basen czy inne wycieczki. Podglądaliśmy też życie zwykłych ludzi na Tajwanie, przygotowywanie posiłków, tradycyjne obrzędy czy modlitwy. Pokazano nam, jak kaligrafuje się po chińsku, gra na tradycyjnych instrumentach czy w baseball, który jest tam sportem narodowym.*

Szczegółowe informacje dotyczące wyjazdu na praktyki AIESEC można znaleźć na stronie www.krakow.aiesec.pl

Szczepan Serwatka
wiceprezydent ds. komunikacji i PR
AIESEC Kraków



Archiwum AIESEC